Cena 15 cent. Rok XV Nr. 75 (5060) „VILNIAUS KURJERIS" Piątek, 5 kwietnia 1940 r. 4 str.

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99, czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogł. tekstowe za 1 mm. 75 cnt., za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt. za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty 1 lt. za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 6 łam. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

O pokoju powzięta będzie decyzja na polu walki

Przemówienie przez radio premiera Reynaud do narodu amerykańskiego

PARYŻ, (Elta). W nocy na czwartek premier i minister spraw zagranicznych Francji Paul Reynaud wygłosił przemówienie po angielsku do ludności Stanów Zjednoczonych. Przemówienie to było transmitowane przez wszystkie większe radiostacje Stanów Zjednoczonych. W przemówieniu tym Reynaud między innymi powiedział:

„Przyjaciele amerykańscy, z wielką satysfakcją przyjąłem zaproszenie przemawiania do was swobodnie dziś wieczór. Będę przemawiał nie dlatego bym chciał udzielić wam rady. To co wy zrobicie czy nie zrobicie jest waszą sprawą. **Jesteśmy pewni tylko jednej rzeczy. A mianowicie, że większość Amerykanów życzy, by sprzymierzeńcy zwyciężyli w tej wojnie i jeżeli te życzenia na naszej ziemi mogłyby być poparte aktywnymi siłami jutro zwyciężymy.**

Będę mówił o Francji. Francja i jej imperium oznaczają wiele, a w pierwszym rzędzie pewien sposób życia. Każdy pośród nas może myśleć swobodnie i bez żadnej obawy wyrażać swoją myśl. Gdy jedno zdanie bardzo różni się od innych, wcale nad tym nie ubolewamy. Wprost przeciwnie jesteśmy dumni z tej różnolitości francuskiej, która w różny sposób widoczna jest w stylu naszych domów, ubraniach, naszych prowincji i wielkiej liczbie genialnych mężów, którzy nadali rozgłos francuskiej nauce, literaturze i sztuce. Im wszystkim zagraża obecnie socjalizm narodowy. Nigdy jeszcze te przyczyny o które się walczy nie były tak jasne jak w obecnych okolicznościach. **Gdyby przeciętny Francuz, który się znajduje na linii Maginota, w fabryce czy w polu dziś wieczór był tu na moim miejscu przy mikrofonie mówiłby on do was mniej więcej w tych słowach, — że przez długi szereg lat starał się on porozumieć z panem Hitlerem, uważając, że zawsze można znaleźć sposoby pokojowego współżycia dla sąsiadów dobrej woli. JEDNAK BY OSIĄGNĄĆ STAŁE POROZUMIENIE NIE WYSTARCZY JEDNEGO MĘŻA HONORU, TRZEBA, ABY MĘŻOWIE Z HONOREM ZNAJDOWALI SIĘ PO OBU STRONACH.** Właśnie dlatego, że parlament głęboko rozumie uczucie tego kraju powierzona mi została misja prowadzenia wojny z „wzrastającą energią". **Francja i W. Brytania stanowią jedną i jedyną siłę tak w wojnie jak i w okresie pokoju.** Poczynione wysiłki są olbrzymie i część tych wysiłków nie mogła być niezauważona przez obserwatorów".

Jak wskazał następnie Reynaud, **nie będzie erzac pokoju. „Wiemy, iż małe neutralne państwa europejskie, którym grozi dziś niebezpieczeństwo, duchowo znajdują się po naszej stronie. Czy mogłoby być inaczej? Narody te wyraźnie widzą, że Francja z Anglią po zwycięstwie w wojnie, nie skrzywdzą nikogo. Nie było jeszcze państwa neutralnego, które mogło się obawiać, by sprzymierzeńcy narzucili mu niewolnictwo. Nasze zwycięstwo zezwoli nam na zapewnienie tym małym państwom bezpieczeństwa i będą one mogły otrzymać te stanowiska, które powinny one zajmować przy mocarstwach. Trzeba będzie zawierać pokój nie na 25 lat, a pokój dla naszych dzieci i dla naszych wnuków. Pod wszystkimi względami stworzymy coś nowego. Ostatecznie załatwimy problem rozbrojenia.** Nie będą wtedy widoczne dzisiejsze budżety — nazwałbym je hitlerowskimi budżetami, — w których tyle miliardów, które mogłyby być wydane na podniesienie dobrobytu socjalnego, pakowane są dla celów uzbrojeniowych. Czyż to nie jest szastanie bogactwami przyrody, jeśli one są używane na produkcję przyrządów niszczenia? Aż serce boli, gdy się pomyśli co możnaby było zrobić dla nieszczęsnych dzieci i bezrobotnych za pomocą tych ogromnych sum, które w czasie pokojowym były użyte w budżetach wojennych, celem obrony od gróźb hitlerowskich. Co do polityki ekonomicznej **trzeba będzie ugruntować ją na zdrowych zasadach. Dokonałbym wymiany towarów nawet z planetą Marsa, gdybym tylko mógł. ŻYCIOWĄ PRZESTRZENIĄ KAŻDEGO KRAJU JEST CAŁY ŚWIAT.**

W którymś dniu wyłoni się kwestia **jak należy uskutecznić** związek federacyjny pomiędzy narodami, które się znalazły w takiej sytuacji, że nie mogą szkodzić jeden drugiemu. Za tą nową formę, którą zdobędzie świat, będzie on wdzięczny naszym żołnierzom. Historia wskazuje, iż nigdy jeszcze nie **została zawarta żadna umowa pokojowa przy zielonym stole, jeżeli przed tym nie powzięto decyzji na polu walki".**

—o:o—

Zadowolenie w Ameryce

z mowy sternika polityki Francji

WASZYNGTON, (Elta). Przemówienie premiera Francji Paul Reynaud, wygłoszone w nocy na czwartek przez radio, było w St. Zjednoczonych dobrze słyszane. Polityczne koła waszyngtońskie oświadczyły, iż mowa premiera Francji była lojalna i przekonywująca.

Dalej koła te oświadczyły, iż przemówienie Reynaud zniszczyło zupełnie niektóre oskarżenia kół prowokacyjnych, iż demokratyczne instytucje Francji już upadły. Ze szczególną uwagą miarodajne koła waszyngtońskie wysłuchały tych ustępów przemówienia Renaud, w których premier Francji podkreślił, iż zawarcie jakiegokolwiek pokoju, z nacjonalsocjalistycznymi Niemcami byłoby równe **podpisaniu dekretu śmierci dla sprzymierzeńców.**

Narady gabinetu wojennego Francji

PARYŻ (Elta) Wczoraj wieczorem w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych Francji odbyło się posiedzenie gabinetu wojennego któremu przewodniczył Reynaud.

Wg posiadanych wiadomości, przez Eltę na wczorajszym posiedzeniu gabinetu wojennego, obszernie omawiano zagadnienie współpracy gen. Weyganda, który również wziął udział w posiedzeniu.

Francja rozbudowuje flotę

Jak donosi inny komunikat: Na posiedzenie komisji floty morskiej, która odbyła się również wczoraj w Paryżu wziął udział minister Campinchi. Minister Campinchi oświadczył, iż rozpoczęto wykonanie nowej części programu budowy okrętów. Program ten przewiduje budowę około 200.000 ton. Następnie minister omówił rezultaty wojny morskiej i perspektywy, oraz powiadomił o tych środkach, które zarządzone będą dla ochrony statków od nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, min i ataków powietrznych. Tonaż francuskich statków handlowych, zatopionych w ostatnich 3 miesiącach przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne wynosi 51 procent tonażu statków zatopionych we wrześniu ub. r. Liczne ataki nieprzyjaciela w przeciągu 7 miesięcy wojny, dla francuskiej floty handlowej wielkich strat nie wyrządziły, gdyż zatopiono trochę więcej ponad 25.000 ton. Również ataki za pomocą min nie dały znaczniejszych rezultatów. Dalej, minister Campinchi podkreślił pożyteczność systemu konwoju, zaznaczając, iż straty statków konwojowanych były bardzo małe, gdyż z około 1.000 statków konwojowanych, zatopiono około trzech. Dalej minister omówił program najbliższych prac przy budowie baz floty wojennej, statków itd.

Protest Szwecji w Berlinie

z powodu torpedowania statków

SZTOKHOLM. (Elta). Ministerstwo spraw zagranicznych Szwecji donosi, iż rząd szwedzki złożył rządowi Niemiec ostry protest z powodu torpedowania statków szwedzkich. Statek szwedzki „Dalaroe" był storpedowany w dniu 12 lutego w odległości mniej więcej 200 mil od zachodnich wybrzeży Irlandii. Kapitan statku zginął. Statki szwedzkie „Liala" i „Osmed" były storpedowane w dn. 16 lutego u wschodnich wybrzeży Szkocji. Przed tym statki nie były ostrzeżone. Podczas torpedowania na obu statkach zginęło 23 marynarzy.

Holandia też protestuje

AMSTERDAM. (Elta). Dzisiaj we czwartek poseł Holandii w Berlinie złożył oficjalny protest rządowi Niemiec z powodu systematycznego ostrzeliwania z karabinów maszynowych statków holenderskich.

Wzmocniona pozycja Churchilla w rządzie Chamberlaina

Stanął on na czele komisji ministrów kierującej sprawami wojny

Rekonstrukcja gabinetu

Jak donosi Elta z Londynu: **Oficjalnie ogłaszają o następujących zmianach w rządzie brytyjskim: Opuścił swe stanowisko minister koordynacji obrony lord Chatfield. Ministrem lotnictwa został mianowany Samuel Hoare. Ministrowie floty, armii lądowej i lotnictwa stanowią komisję pod przewodnictwem Churchilla. Komisja ta będzie odbywała regularnie posiedzenia wraz z naczelnikami trzech sztabów jako doradcami. Komisja stale będzie obradowała z polecenia gabinetu wojennego nad zasadniczymi czynnikami sytuacji strategicznej i rozwojem operacji i zarazem od czasu do czasu będzie udzielała propozycji gabinetowi wojennemu o ogólnym prowadzeniu wojny. Churchill pozostaje pierwszym lordem admiralicji.**

Dodatkowo komunikują o następujących zmianach w rządzie brytyjskim: **minister lotnictwa Kingsley Wood zostaje mianowany strażnikiem tajnej pieczęci. Lord Woolton mianowany został ministrem zaopatrzenia w żywność, major Tryon — kanclerzem księstwa Lankaster, minister prac Rams Bothan — prezesem rady oświatowej, prezes rady oświatowej hrabia Delawarr— ministrem prac, minister zaopatrzenia w żywność Morrison ministrem poczt. Sekretarz parlamentarny oraz sekretarz finansowy admiralicji Shakespeare mianowany zostaje ministrem handlu zamorskiego.** Kingsley Wood mianowany został zarazem prezesem komitetu polityki wewnętrznej, który będzie obradował nad wszystkimi sprawami socjalnymi oraz innymi sprawami wewnętrznymi. Będzie on także prezesem komitetu żywnościowego i w jego kompetencji znajdą się sprawy żywnościowe i rolnicze. Minister skarbu Simon w dalszym ciągu będzie przewodniczył komitetowi polityki ekonomicznej. Oficjalny komunikat podaje, iż ten fakt, że niektórzy ministrowie mianowani zostali na mniej ważne stanowiska nie oznacza czynionych im zarzutów, a zależy od konieczności najlepszego skorzystania z pracy każdego ministra w warunkach wojennych. Wszyscy ministrowie wyrazili swą zgodę na dotyczące ich zmiany. Minister koordynacji obrony na miejsce lorda Chatfielda nie będzie mianowany. Nastąpi jeszcze nominacja ministra dostaw.

Mowie Chamberlaina DNB przypisuje charakter ultimatum

RZYM, (Elta). WEDŁUG WIADOMOŚCI DNB PRZEMÓWIENIE CHAMBERLAINA W IZBIE GMIN O WZMOCNIENIU WOJNY GOSPODARCZEJ OCENIANE JEST W RZYMIE JAKO ULTIMATUM. W KOŁACH POLITYCZNYCH PODKREŚLAJĄ, IŻ W HISTORII NIE BYŁO JESZCZE MOWY O TAKIM CHARAKTERZE.

Kierunki i cele zaostrzonej blokady

Elta przytacza cały szereg głosów prasowych na ten aktualny temat:

Pismo duńskie „Politiken" we środę rano w artykule wstępnym wskazuje, iż po przemówieniu Chamberlaina w dniu 2 kwietnia można się spodziewać, iż blokada brytyjska zostanie skierowana w stronę państw bałkańskich.

*

Pisząc o wzmocnieniu blokady, korespondent dyplomatyczny Reutera stwierdza, iż w tych sprawach, które dotyczą stosunków brytyjskich z państwami neutralnymi, każde przekroczenie przepisów prawa międzynarodowego powinno być z początku bardzo uważnie omówione. Dlatego też **w dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, iż nowa polityka sprzymierzeńców stanie się jasną jedynie po upływie kilku dni.** Przedstawiciele brytyjscy na Bałkanach przybędą do Londynu w końcu tygodnia, zaś narady z nimi będą mogły się rozpocząć w przyszły poniedziałek. Jak przypuszczają, narady te będą miały wielkie znaczenie.

*

Korespondent paryski pisma belgijskiego „Soir" pisząc o postanowieniu francusko-angielskim **wzmocnienia blokady oświadcza, iż wzmocnienie blokady jest jedynym środkiem przyśpieszenia zakończenia konfliktu. Pismo stwierdza, że Anglicy i Francuzi zdecydowani są wszystkimi środkami przeciwstawić się wykorzystaniu biernej neutralności przeciwko nim. Według pisma w najbliższym już czasie można się spodziewać odpowiednich środków ze strony angielskiej i francuskiej. Środki te zostaną skierowane przeciwko sąsiadującym z Niemcami państwom neutralnym. które sprzedają Niemcom żywność i surowce. Pismo stwierdza, że państwa zachodnie z powodu nieodbywania się wielkich walk, pragną zwyciężyć nieprzyjaciela za pomocą środków blokady i wojny gospodarczej.**

*

W pismach holenderskich we środę komentowane jest przemówienie Chamberlaina. **Pisma wskazują, że sytuacja państw neutralnych może jeszcze bardziej się pogorszyć.** Według pism Holandia stosunkowo nieznacznie odczuje stanowisko sprzymierzeńców wzmocnienia blokady, gdyż **ta blokada będzie miała największe znaczenie w stosunku do transportowanych towarów z państw skandynawskich i Bałkanów.** Jednak niektóre pisma holenderskie podkreślają, iż nowe plany sprzymierzeńców będą miały wpływ na eksportowane towary z Indyj holenderskich na Daleki Wschód

Alianci utrzymują ścisły kontakt z Turcją

LONDYN (Elta) Wiceminister spraw zagranicznych Butler oświadczył w izbie gmin, iż w ostatnim czasie przedstawiciele wojskowi Anglii, Francji i Turcji odbyli narady w sprawie zastosowania wojskowego umowy pomocy obopólnej.

*

ANKARA (Elta) Prezydent Turcji Ismet przyjął we środę ambasadora W. Brytanii, z którym rozmawiał około półtorej godziny. W rozmowie wziął udział i minister spraw zagranicznych Saradżoglu.

Najwyższy szef obrony W. Brytanii

AMSTERDAM. (Elta). Prasa holenderska komentując reorganizację gabinetu brytyjskiego zaznacza, iż reorganizacja jest znacznym wzmocnieniem pozycji Churchilla w rządzie W. Brytanii. „Algemeen Handelsblad" m. in. zazna-

(Dokończenie na str. 2)

Dookoła niemieckiej „Białej Księgi"

Londyński korespondent „Siegodnia" Nr 92 z dn. 3-go kwietnia donosi z Londynu co następuje: „wielką uwagę w Londynie udziela się informacji z Rumunii, według której internowani tam Polacy działacze polityczni z pułk. Beckiem na czele przedstawili dowody, że dokumenty wzmiankowane w Białej Księdze w żaden sposób nie mogły trafić do rąk niemieckich.

„Wszystkie dokumenty sekretne, które nie zostały spalone podczas ewakuacji polskiego M.S.Z. z Warszawy znajdują się dziś we Francji w miejscu bezpiecznym. Wspomniana w Białej Księdze korespondencja pomiędzy amerykańskimi dyplomatami, nigdy nie znajdowała się w archiwach ministerstwa spraw zagranicznych i jedyną drogą na jakiej można było by dostać te dokumenty byłaby rewizja w gmachu Poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Jednak i to jest mało prawdopodobne, ponieważ dyplomaci amerykańscy, wyjeżdżając z Warszawy wszystkie ważne dokumenty zabrali ze sobą. („Siegodnia").

Co myślał przed wybuchem wojny ambasador Kennedy?

BERLIN. (Elta). W ogłoszonej w Berlinie Białej księdze, wśród innych dokumentów zamieszczony został raport polskiego radcy handlowego Wszelakiego, o rozmowie z ambasadorem St. Zjednoczonych w Londynie Kennedy. Rozmowa odbyła się w dniu 16 czerwca 1939 r.

W raporcie tym podano: „Ambasador Kennedy, który dowiedział się od ambasadora Biddle o moim przyjeździe, poprosił mnie bym go odwiedził. Rozmowa trwała 45 minut. Ambasador zapytał, jak Polska ocenia sytuację gospodarczą Niemiec. Podkreślił on, iż jego zdaniem, Rzesza jeszcze przez długi czas prowadzić będzie świat do bankructwa, olbrzymimi wydatkami na uzbrojenie. Dlatego też nie ma innego wyjścia, jak wojna. Jego zdaniem, zmiana kierunku obecnej polityki, chociażby finansowej lub gospodarczej Niemiec, byłaby równoznaczna z przegraniem wojny. Wojna stworzyłaby pewne możliwości dla urzeczywistnienia swych dążeń siłą, dlatego też Niemcy przyciskane do muru nie wyrzekną się wojny. Szydził on z tych optymistów, którzy myślą, iż Niemcy można zwyciężyć łatwo i szybko, lub że w Niemczech może nastąpić w szybkim czasie przewrót. Ambasador ze szczególnym naciskiem podkreślił, iż państwa Europy zachodniej dążą do bankructwa, jeśli nie przyspieszą swojego uzbrojenia. Mimo, iż w r. b. wojna jeszcze by się nie rozpoczęła, W. Brytania i St. Zjednoczone nie zmniejszą swej produkcji materiałów wojennych. W. Brytania dlatego ogłosiła ograniczenie dewiz. Obecnie nie można bez zgody rządu wywieźć kapitałów za granicę, lub inwestować w obcych państwach. Z każdym dniem powstają nowe trudności i ograniczenia. Dalej ambasador zapytał o sytuację w Polsce i o nasze żądania. Udzieliłem ambasadorowi przy tej okazji obszernych wyjaśnień. Ambasador oświadczył, iż w Europie wschodniej jesteśmy jedynym narodem, na którego uzbrojeniu i wartości militarnej można się oprzeć. Dalej ambasador oświadczył, iż jego zdaniem w Hiszpanii ustalono, iż ochotnicy polscy po stronie rządu byli lepszymi żołnierzami, niż wszyscy inni. Dalej on zapytał, jakiej pomocy finansowej i w materiałach wojennych prosimy od Anglii. Przypomniałem mu oświadczenie pułk. Koca złożone dzień przed tym Anglikom. Szczególnie zwróciłem uwagę na sprawę kredytów. Ambasador zapytał, jakiej sumy chcemy od Anglii. Odpowiedziałem, iż w tej sprawie już przedstawiliśmy swoje żądania. Po ustaleniu wszystkich sum, można byłoby uzyskać ogólną cyfrę. Ambasador potwierdził, iż podstawą pomocy są pieniądze i pokreślił, że gdyby Anglia pomoc tę obecnie zmniejszyła, to później, chcąc osiągnąć ten sam cel, musiałaby zapłacić 10 razy więcej. Dodał on, iż podczas spotkania z lordem Halifaxem przypomni tę sprawę i Polska otrzyma potrzebne sumy. Na zakończenie ambasador oświadczył, iż dwaj jego synowie, którzy podróżują po Europie, wygłoszą na uniwersytecie Harward szereg odczytów o sytuacji w Europie. Zdaniem ambasadora takie odczyty formują opinię publiczną St. Zjednoczonych i mają bardzo wielką wagę. Dodał on, iż jego najstarszy syn, który niedawno odwiedził Polskę jest zaufanym prezydenta, któremu być może prezydent wierzy nawet więcej niż jemu, gdyż omawia on wypadki z wielkim przekonaniem".

Raport ten zakończony jest uwagą, iż ambasador wkrótce spotka się ze starszym synem. Polskie ministerstwo przemysłu i handlu 13 lipca 1939 r. wysłało do radców handlowych w Paryżu i Londynie nast. pismo: „Ministerstwo przemysłu i handlu dowiedziało się, iż przedsiębiorstwa żeglugowe Anglii i Francji otrzymały od organów rządowych ścisłe instrukcje, jak zachowywać się w razie wojny. Przedsiębiorstwa te otrzymały również instrukcję o zmianie konstrukcji statków i dodatkowych urządzeniach, które już przedsiębiorstwa te stosują. Ministerstwo przemysłu i handlu prosi sprawę tę zbadać w szybkim czasie i nadesłać szczegółowe informacje. Ministerstwo prosi, w razie możności, nadesłać teksty tych instrukcyj". Pismo podpisał dyrektor departamentu morskiego Możdżeński.

P. Moltke wyjaśnia „w jaki sposób dokumenty polskie wpadły w ręce niemieckie"

BERLIN. (Elta). Ambasador Niemiec Moltke złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, wyjaśniając w jaki sposób wpadły do rąk niemieckich dokumenty polskie, które zostały wydrukowane w niemieckiej Białej Księdze. Ambasador zaznaczył, iż Beck opuścił już przed tym Warszawę, jednak w dniu 10 września 1939 roku powrócił na jeden dzień do swej rezydencji i wywiózł swe osobiste papiery. Dlatego w liczbie znalezionych przez Niemców dokumentów nie ma ani jednego z podpisem ministra Becka. Większość dokumentów ministerstwa spraw zagranicznych zapakowane do skrzyń jeszcze w dniu 25 sierpnia. W tym czasie panowała w Polsce dewiza „marsz na Berlin". Moltke oświadczył, iż sami Polacy nie wierzyli w tę dewizę, gdyż od dnia 25 sierpnia rozpoczęto wywozić archiwa ministerstwa spraw zagranicznych. Dzień po dniu skrzynie z dokumentami transportowano na dworzec. Mimo, iż wywóz dokumentów był dobrze zorganizowany, Niemcy zdążyli prędzej przybyć do Warszawy, aniżeli zdążono wywieźć dokumenty. Po wyjeździe Becka, w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych zamieszkali artylerzyści zaś baterie zostały ustawione przy gmachu ministerstwa. Dlatego też atak niemiecki był koncentrowany w tę część miasta. Zostały znacznie zniszczone okoliczne dzielnice pałacu, ucierpiał także sam gmach ministerstwa. W gruzach zostały odnalezione dokumenty, które obecnie są ogłaszane. W październiku została utworzona komisja, która rozpoczęła badania dokumentów. Niemcy znaleźli 130 skrzyń z dokumentami. W grudniu zostały zebrane z pod gruzów ostatnie dokumenty. Wszystkie dokumenty zostały przywiezione do Berlina i minister Rzeszy Ribbentrop upoważnił ambasadora Moltkego do zbadania wszystkich dokumentów. W początku marca ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy został wręczony pierwszy zbiór dokumentów. Narazie ogłoszono tylko część dokumentów. Celem wyjaśnienia prawdy będą stale ogłaszane także inne dokumenty.

Wody terytorialne Norwegii

Wody terytorialne Norwegii, zgodnie z konwencją międzynarodową, ciągną się na przestrzeni 3 mil morskich, to znaczy około 6 km, wzdłuż jej brzegów. Na wodach tych występują setki i tysiące wysp i wysepek, **tak zwanych skjerów.** Niektóre z nich są zamieszkałe, inne bywają jedynie odwiedzane przygodnie przez rybaków czy też przez turystów. Wyspy te nadają znupełnie swoisty charakter brzegom Norwegii. Tworzą one na jej wodach terytorialnych szereg krętych dróg i dróżek morskich, którymi łatwo mogą się przewijać okręty, w sposób prawie niedostrzegalny z lądu i z oceanu. Nawigacja wśród wysp nie nasuwa większych trudności, gdyż głębokości morza między nimi są przeważnie znaczne. **Okręt, idący od strony Skageraku, który gdzieś w okolicach Mandel czy Stavanger wsunie się między skjery, może, nie wychodząc na otwartą przestrzeń oceanu,** a więc niejako w **ukryciu, żeglować** daleko na północ, aż prawie **do samego Nordkapu.**



Wybrzeża Norwegii, ogrzane ciepłym prądem zatokowym, jak wiadomo, nigdy nie zamarzają, to też nawigacja wzdłuż jej brzegów odbywa się bez przerwy przez cały rok. Norwegia posiada na swoim wybrzeżu wiele doskonałych portów naturalnych. Na specjalną uwagę, ze względu na swoje znaczenie eksportowe w warunkach wojennych, zasługują dwa z nich, a mianawicie **Trondhjem, port wywozowy miedzi norweskiej i Narwick port wywozowy rudy szwedzkiej.** Bałtyk w szczególności w północnej jego części, zimą jest pokryty lodem i nie nadaje się do żeglugi. W związku z powyższym ruda szwedzka, wydobywana na dalekiej północy, w Laponii, jedynie latem eksportuje się z portu szwedzkiego Lulea, drogą przez Bałtyk. Zimą i wiosną, prawie aż do połowy maja, ruda idzie wyłącznie przez port norweski Narwick, który jest połączony linią kolejową, najbardziej północną na naszej półkuli, ze szwedzkimi kopalniami rudy w Kirunie i Gallivare.

Przy sposobności warto zaznaczyć, iż droga morska, ciągnące się między skjerdami u brzegów Norwegii wiąże, jak wielka rzeka, państwo norweskie w jedną całość. Komunikacja lądowa w tym kraju, ze względu na trudne warunki terenowe, jest słabo rozwinięta: szlaki kolejowe, biegnące w szczególności w kierunkach południowych, są bardzo rzadkie. Łączność między większymi ośrodkami miejskimi, które wszystkie bez wyjątku leżą na wybrzeżu, odbywa się tylko morzem. O ścisłej łączności Norwegii z międzyskjerową drogą morską, w warunkach maksymalnego bezpieczeństwa żeglugi daleko na północ, mówi sama nazwa tego kraju: Norwegia, to niemieckie Nord-Wege, czy angielskie Nord-way.

WRa.

APOLINARY
OSTREJKO-ORZESZKO
TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 3 kwietnia 1940 r. w wieku lat 41.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Młynowej 5/7 m. 13 na cmentarz po-Bernardyński nastąpi w piątek dn. 5 kwietnia o godz. 6 po południu.

Nabożeństwo żałobne w kościele po-Bernardyńskim odbędzie się w sobotę dnia 6 kwietnia o godz. 8 rano.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY DRUKARZE

Wzmocniona pozycja Churchilla w rządzie Chamberlaina

(Dokończenie ze str. 1)

cza, iż Churchill staje się najwyższym szefem obrony W. Brytanii. Wg tego pisma nowy rząd brytyjski można nazwać rządem Chamberlaina, Churchilla i Halifaxa, w którym John Simon i Samuel Hoare, dotychczsowy, osobisty doradca Chamberlaina przechodzą na plan drugi. Pismo „Telegraaf" zaznacza, iż obecnie Churchill stał się kandydatem na premiera W. Brytanii w wypadku usiąpienia Chamberlaina.

* * *

LONDYN. (Elta). Komentując przemówienie Chamberlaina, pismo „Times" pisze, iż jeżeli w walce przeciwko Niemcom „kilka ciosów uderza obserwatorów, muszą oni te ciosy w miarę możności cierpliwie znieść i nie zapominać, iż najlepszą przysługę im wszystkim możemy uczynić, doprowadzając wojnę do końca możliwie w najbliższym czasie. Ponieważ sprawa ta, o którą walczymy jest także sprawą krajów neutralnych, nie wyglądałoby za rozsądne prosić ich, by stosowały one przychylną a nie stanowczą interpretację ustaw o neutralności. Pismo „Daily Mail" przy tej okazji pisze: „Sytuacja małych państw neutralnych w obecnej wojnie jest ciężką. Kraje te powinny same zadecydować. Jeżeli one pomagają wspólnemu wrogowi, burzą one wspólną wolność wszystkich. Ryzykują one przyszłością i niepodległością własną. Ci neutralni sąsiedzi Niemiec, którzy byli sprowokowani do rozszerzenia korzystnego im handlu z Niemcami, otrzymują teraz wyraźne ostrzeżenie".

* * *

MOSKWA, (Elta). Według sowieckich kół politycznych, reorganizacja rządu brytyjskie... maczona jest niepowodzeniami dotychczasowej polityki wojennej. Mianowanie Churchilla przewodniczącym najwyższej komisji wojennej, uważane jest za znak, iż W. Brytania zaostrzy metody prowadzenia wojny.

Japonia nie przekaże Niemcom wyspy Hainan

TOKIO, (Elta). Wg wiadomości agencji „Domei" przedstawiciel floty japońskiej zdementował pogłoski, iż Japonia zamierza przekazać Niemcom część wyspy Hainan, gdzie Rzesza urządziłaby bazę łodzi podwodnych. Przedstawiciel floty oświadczył, iż Japonia chce prowadzić nadal tę politykę, która pozwala Japonii pozostać na uboczu od konfliktu europejskiego.

Zaostrzenie się walk na Dalekim Wschodzie

CZUNGKING. (Elta). Ze źródeł chińskich donoszą, iż w dniu 3 kwietnia bombowce chińskie atakowały japońskie bazy wojenne w prowincjach Szansi i Junan. Wg oficjalnego komunikatu, zniszczono 30 samolotów japońskich. Poza tym, zrzucone przez samoloty chińskie bomby wywołały wiele pożarów i zniszczyły kilka składów japońskich z amunicją, gazoliną i bronią. Ten sam komunikat podaje, iż w ub. poniedziałek, Chińczycy odparli atak japoński przy zatoce Vujuang.

Roosevelt otrzymał 2/3 głosów w próbnych wyborach

„Liet. Žinios": Podczas przeprowadzonych w Stanach New Jork i Visconsin próbnych wyborach partii demokratów, Roosevelt uzyskał w stanie Visconsin 2/3 głosów. Taki sukces Roosevelta zachęcił demokratów do przeprowadzenia dalszych próbnych głosowań, po czym Roosevelt ostatecznie zdecyduje się czy ma wystawić swą knadydaturę czy też nie.

SZPILKI

Jeden uchodźca do drugiego.
— Od 1-go kwietnia mam nowy kłopot. Nie wiem co robić z tą dodatkową godziną!

* * *

Wśród Jakubowiczów w Wilnie panuje wielka radość, bo postanowił im przyjść z pomocą mr. Jacobs, bogaty wujaszek z Ameryki. Wszyscy Jakubowicze gorąco się poszukują i prowadzą w tej sprawie ożywioną korespondencję. W związku z tym mówią na poczcie:
— Pisze Kuba do Jakuba..

* * *

Żółtko do Eierweisa:
— Czy pan wysoko gra w brydża?
Nie. Na drugim piętrze.

* * *

— Walka z redukcjami w przedsiębiorstwach — żali się Zaleman przed znajomymi — nie dała odpowiednich rezultatów. Poprostu nie daję sobie rady z moim personelem.
— Ile ludzi pracuje w pańskim interesie?
— Mniej więcej jeden na pięciu.

Ostatnie wieści z pola walki

LONDYN. (Elta). Samolot brytyjski patrolujący nad Morzem Północnym rozpędził 6 samolotów niemieckich. Po zestrzeleniu jednego samolotu niemieckiego, inne samoloty wycofały się z walki.

*

OSLO. (Elta). Oficjalnie donoszą, iż przy lądowaniu niedaleko Stavanger został zupełnie zniszczony jeden samolot niemiecki.

*

PARYŻ. (Elta). Komunikat dowództwa francuskiego ogłoszony we czwartek rano donosi, iż w nocy na środę stwierdzono ożywioną działalność oddziałów kontaktowych szczególnie pomiędzy Blies i Wogezami. Francuzi odparli wielką ilość ataków patroli niemieckich.

*

PARYŻ. (Elta). Havas donosi, iż wojenne lotnictwo brytyjskie w przeciągu ostatnich 48 godzin kilkakrotnie atakowało niemieckie łodzie podwodne. Miarodajne koła floty francuskiej oświadczyły, iż mimo, że nie można ściśle wskazać rezultatów tych ataków, jednak należy przypuszczać, iż większość z nich była skuteczna.

Gen. Brauchitsch na froncie zachodnim

„Liet. Žinios": Wódz armii niemieckiej gen. Brauchitsch bawi na froncie zachodnim.

Pierwsi ochotnicy amerykańscy we Francji

PRYŻ, (Elta). Przybyło do Francji przez Italię 17 ochotników amerykańskich. Są to pierwsi ochotnicy amerykańscy, którzy pracować będą jako szoferzy przy samochodach ambulansowych.

Rumunia nie demobilizuje swych sił

„Liet. Žinios": Produkcja nafty rumuńskiej będzie w rb. mniejsza niż w r. ub. Niemcy nie mogą wyprodukować potrzebnych świdrów, gdyż nie posiadają potrzebnych surowców. Niemcy otrzymały obecnie od Rumunii 280.000 ton nafty, zaś Anglicy 600.000 ton.

Rumunia odmówiła również demobilizacji swych żołnierzy, zaś specjalnemu pos. niemieckiemu dr Clodiusowi powiedziano, że jeżeli Niemcy chcą uprawiać rumuńską ziemię, to niech rolnikom rumuńskim przyślą robotników niemieckich.

Gdy tylko skończą się posiedzenia rady...

AMSTERDAM, (Elta). Korespondent specjalny Reutera pisze, iż ambasador niemiecki w Moskwie Schulenberg powróci do Berlina, gdy tylko zostaną zakończone posiedzenia najwyższej rady sowieckiej.

Skazanie posłów komunistycznych we Francji

PARYŻ. (Elta). Wczoraj sąd wojskowy ukończył rozpatrywanie sprawy przeciwko całemu szeregowi byłych posłów komunistycznych. Posłowie, którzy obecnie wystąpili z organizacji, skazani zostali po 5 lat więzienia i po 5.000 franków grzywny. Poza tym utracili oni na okres 5 lat wszelkie prawa. 26 innych oskarżonych skazani zostali po 5 lat więzienia, 4.000 franków grzywny, oraz na utratę praw. W stosunku do 9 oskarżonych, zastosowano złagodzenie i skazano ich po 4 lata więzienia oraz po 5.000 franków grzywny i na utratę praw na 5 lat.

Zelazo z mostów w Polsce jako surowiec dla niemieckich fabryk

BERLIN, (Elta). Zniszczone w Polsce mosty, które nie mogły być naprawione, obecnie są burzone i części żelaza są oddawane na cele przemysłu uzbrojeniowego Niemiec. Oddano już kilka tysięcy ton żelaza. Celem zbudowania nowych mostów, żelazo będzie dostarczone przez urzędy niemieckie. W Polsce dotychczas uporządkowano 1000 klm szos. Znajduje się w naprawie 900 klm szos.

Znowu wyroki śmierci w Poznaniu

POZNAŃ. (Elta). Specjalny sąd w Poznaniu skazał na śmierć dwóch Polaków — Adamskiego i Hartmaniaka, oskarżonych o zabójstwo Niemki Lidii Bloch.

Rachunki wystawiać trzeba zawsze

W tych dniach urząd regulacji cen rozpoczął skrupulatną kontrolę cenników w sklepach wileńskich sporządzono już wiele protokułów karnych z powodu wygórowanych cen.

Obecnie władze wymagają od handlarzy-detalistów jak również i od hurtowników, aby przy każdej tranzakcji nawet niedużej wystawiali rachunki. Ułatwi to kontrolę cen pobieranych. Rachunki trzeba wystawiać także i wtedy, gdy klient nie żąda tego.

Sprostowanie

W związku z notatką p. t. „**Firma B-cia Jabłkowscy contra 11 chałupników**" (Kurjer Wil. Nr 74/5059) Dyrekcja firmy prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania:

a) **nieprawdą jest,** że sprawę wytoczył dyrektor nieistniejącej obecnie firmy Bracia Jabłkowscy, **a prawdą jest,** że sprawę wytoczyła istniejąca bez przerwy firma Bracia Jabłkowscy w Wilnie (Broliai Jablkovscy) przez swych prokurentów.

b) **nieprawdą jest,** że podczas pobytu władz sowieckich, krawcy otrzymali odpowiedź odmowną, gdy zwracali się o zapłatę za robociznę, **a prawdą jest,** że na poczet jeszcze nie wykonanych robót, wszystkim krawcom firma wypłaciła awansem sumy **od 100 do 800 zł.** jeszcze w połowie września 1939 roku (ogółem 12.000 zł.) zależnie od ilości wykonywanej pracy. Pomimo kilkakrotnych upomnień w ciągu 6-ciu miesięcy krawcy nie zwrócili ani materiałów, ani uszytej konfekcji.

c) jednocześnie zaznaczamy, **że** dwie osoby z pośród pozwanych krawców zobowiązały się uregulować należność ratami, gdyż wartość tych towarów jest dziś kilkakrotnie wyższa.

—(o)—

Sprostowanie

W „Kurjerze Wileńskim" do recenzji z recitalu baletowego p. Martówny, wkradł się błąd, mianowicie muzykę do baletu p. t. „Tajemniczy żebrak" skomponował nie p. Malinowski, ale p. Maliszewski, co niniejszym prostujemy

W Kuczkuryszkach zerwanie tamy

Fale Wilenki zniosły dwa domy

Wczorajszy spadek temperatury wstrzymał topnienie śniegu i zmniejszył tempo przyboru Wilii, której poziom osiągnął już niepokojącą wysokość, mianowicie prawie 4 80 mtr.

Wilia w obrębie Wilna wylała w kilku punktach, gdzie brzegi są szczególnie niskie. Została zalana Latvu g-ve (Łotewska). Ewakuowano lokatorów z zagrożonych domów. Pogotowie przeciwpowodziowe pracuje w ciężkich warunkach.

Na Wilence onegdaj również woda wystąpiła z brzegów w kilku miejscach. Został zagrożony poważnie młyn francuski koło Nowej Wilejki przez zator, utworzony przez krę grubości do 1.5 mtr. Wezwani na ratunek saperzy wysadzili lód i usunęli niebezpieczeństwo. Zator uszkodził jednak napędowe koło młyna.

Również zagrożona została papiernia w Kuczkuryszkach. Tamy papierni nie wytrzymały kolosalnego naporu ogromnych mas wody oraz kry i runęły częściowo. Wskutek tej katastrofy Wilenka nagle wylała, zatapiając kilka domów. Silny prąd zniósł całkowicie dwa domy mieszkalne. 18 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Władze ulokowały je w przygotowanych zawczasu pomieszczeniach.

W ogrodzie Bernardyńskim woda zerwała, jak zwykle na wiosnę, most drewniany, łączący ogród z klubem.

Na wszystkich zagrożonych odcinkach czuwają dyżurni pogotowia przeciwpowodziowego. Przypominamy, że w nagłych wypadkach należy zwracać się telefonicznie — Nr tel. 25 27.

Uchodźcy zabiegają o wcześniejsze wysłanie na prowincję

W związku z zapowiedzią przez władze administracyjne szeroko zakrojoną akcją osiedlania uchodźców na prowincji wielu uchodźców stara się obecnie o przyśpieszenie swego wyjazdu do miejscowości prowincjonalnych. W tym celu zainteresowani składają podania do komisariatów policji z prośbą o rychłe wyznaczenie im miejsca stałego zamieszkania. Uchodźcom chodzi o to, aby przez wcześniejsze przybycie na prowincję zabezpieczyć dla siebie odpowiedniejszy lokal itp. (w)

—(o)—

Wykrycie sprawców przecinania drutów telefoniczno-telegraficznych

W mieście Wilnie i okolicach od grudnia r. ub. zaczęto ze słupów telefonicznych ścinać i kraść przewodniki—druty telefoniczno-telegraficzne. Dotychczas złoczyńcy uszkodzili w wielu miejscach komunikację i wyrządzili wiele strat.

17 marca koło godz. 12 tej strażnicy—policjanci VI Komisarjatu Policji m. Wilna zatrzymali przy ul. Targowej 3-ch podejrzanych mężczyzn, zaś podczas oględzin na miejscu wypadku wykryto 94 kg ściętego drutu i pazur do włażenia na słup telefoniczny. Przy badaniu podejrzani o przecinanie drutów telefonicznych nie przyznali się do winy.

Policja kryminalna wyjaśniając wypadek ustaliła i wykryła, że kradzone druty telefoniczne skupowali Rocha Szrajer i Izrael Szrajer, który posiada sklep z żelazem i odlewnię metali i że druty ze słupów telefonicznych kradli i sprzedawali: 1) Władysław Lubiński syn Jana, lat 29, kolejarz, obecnie pracuje na stacji kolejowej telefoniczno-telegraficznej w Wilnie, 2) Falkowski Roman, syn Franciszka, lat 26 i 3) Panasiewicz Wincenty, syn Wiktora, lat 20.

Nareszcie wszyscy trzej przyznali się do odcinania drutów telefonicznych i sprzedawania ich Izraelowi Szrajerowi po 1 lit 40 ct. za 1 kg drutu. Druty ścinali kilkakrotnie

Wszystkich trzech złodziei i skupujących kradziony drut policja kryminalna po przeprowadzeniu śledztwa przesłała do Dowódcy Grupy dla oddania pod Wojenny Sąd Polowy.

Pożar w Instytucie Chemicznym Uniwersytetu Wileńskiego

We środę, o godz. 5 po poł. we wnętrzu gmachu Instytutu Chemicznego Uniwersytetu Wileńskiego, mieszczącego się przy Mindaugo g. (dawn. ul. Słowackiego, róg Nowogródzkiej), wybuchł pożar.

Ogień zauważono w porę i wezwana straż pożarna zdołała ogień zlokalizować. Straty wyrządzone pożarem sięgają od 700—800 litów.

Przyczynę pożaru ustala policja kryminalna. (c)

Tragiczne skutki zatrucia się belladonną

Dwoje dzieci zmarło. Matka dogorywa w szpitalu

Wczoraj w kolonii Ludwikowo gminy rzeszańskiej wydarzył się tragiczny wypadek.

Dzieci zamieszkującej w kolonii rodziny Gałkinow 9 letnia dziewczynka i 7 letni chłopiec znalazły w rojstach roślinę, przypominającą korzeń chrzanu. Dzieci natarkowały korzeń, a że był słodkawy zjadły go z chlebem oraz poczęstowały matkę Anastazję. Roślina okazała się trującą. Dzieci po kilku godzinach zmarły w strasznych męczarniach, zaś Anastazję Gałkinową w stanie beznadziejnym przewieziono do Wilna do szpitala św. Jakuba.

Jak lekarze przypuszczają Gałkinowa oraz jej dzieci uległy zatruciu się belladonną.

O wypadku powiadomiono prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, który wszczął w tej sprawie dochodzenie. (c)

Zagadkowe zabójstwo

Wczoraj rano robotnicy zatrudnieni przy robotach kanalizacyjnych na Savanorių Aleja (dawn. ul. Legionowa) znaleźli w napełnionym wodą rowie kanalizacyjnym zwłoki kobiety w wieku od 35 do 40 lat.

Na głowie nieznajomej widniała rana (8 cm. głębokości), zadana twardym narzędziem, co świadczy o tym, że kobieta została zamordowana. Wobec nie ujawnienia żadnych dokumentów, tożsamości zamordowanej na razie nie stwierdzono.

Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakuba, gdzie dokonana została sekcja zwłok.

Według orzeczenia lekarza zwłoki zamordowanej przeleżały jedną, półtorej doby.

Dochodzenie, celem wyświetlenia tajemniczego morderstwa, prowadzi policja kryminalna. (c)



KRONIKA

Kwiecień 5 Piątek	Dziś: Wincentego Jutro: Celestyna Wschód sł. g. 4 m 45 Zachód sł. g. 17 m. 59

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Chróścickiego — Aušros Vartu g. (Ostrobramska) 25; Filemonowicza — Didžioji g. (Wielka) 29; Jundziłła — Gedimino g. (Mickiewicza) 33; S-ów Mańkowicza — Algirdo g. (Piłsudskiego) 30 i Szantyra — Užupio g. (Zarzecze) 20.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka Antakalnio g-ve 42 (Antokolska); Szantyra Savanorių aleja 10 (Legionowa); Zajączkowskiego Vytauto g. 27 (Witoldowa).

—URZĄD INFORMACJI IZBY PRACY W NOWYM LOKALU. Urząd Informacji Izby Pracy w Wilnie, który dotychczas mieścił się na rogu ulic Kauno g. (Kowieńska) i Šv. Stepono g. (Stefańska) Nr. 2-34 przeniósł się z dniem 1 kwietnia na ul. Dr. Basanavičiaus g. (b. wielka Pohulanka) Nr. 35, m. 3.

Godziny urzędowania w Urzędzie Informacyjnym od godz. 8-ej do 15-ej. (N)

—DO WIADOMOŚCI PRODUCENTÓW MATERJAŁÓW TEKSTYLNYCH. Komisarz Regulacji Cen wydał zarządzenie na mocy którego wszyscy miejscowi producenci materjałów tekstylnych winni przesłać Komisarzowi Regulacji Cen nie później niż do 1 maja r. b. próbki wszystkich tkanin wypuszczanych na rynek. Wielkość próbek 10 x 10 cm. Do próbek musi być załączone detale technicznej kalkulacji odnośnie tych materjałów. Kalkulacja materjału winna być dokonana na arkuszu papieru o formacie 210 x 297 mm. Pozatym na tym samym arkuszu kalkulacyjnym winna być dołączona próbka materjału i podane następujące dane techniczne: nazwa materjału i jego gatunek, cena własna jednego metra materjału, szerokość materjału w cm, waga 1 m² w gramach, skład materjału w %, liczba rzutów na 1 cm tkaniny i nr. nr. nici, liczba wątków na 1 cm tkaniny i nr. nr. nici.

Producenci materjałów trykotażowych winni nadesłać jedynie detale technicznej kalkulacji na każdy poszczególny gatunek produktu. Próbek zaś nie dostarczają.

Winni wykroczenia wobec niniejszego zarządzenia karani są podług ustawy o nadzorze nad cenami. (N)

—LIETUVOS BANKAS. Od 1 b.m. czynny jest od g. 8 do g. 14. W dni przedświąteczne od 8 do 13.

— ZAGINĘŁA STARUSZKA. Marja Dąbrowska, lat 65, psychicznie chora, wyszła z domu w sobotę i odtąd nie ma o niej żadnej wiadomości. Okryta była dużą pstrą chustą. Rodzina prosi o wiadomość Kapų g. (Cmentarna) 2-6 m. 5.

— **Nowo otwarte Biuro „Juristai"** (Prawnicy) Trakų g-ve (Trocka) Nr. 1 tel. 977 z udziałem sił dypl. prawniczych, załatwia fachowo wszelkiego rodzaju pisma do wszystkich władz i urzędów. Wypełnia ankiety, deklaracje, rejestracje, przepisuje i tłumaczy na wszystkie języki. 4556

— **Rozbudowa sieci gładkich nawierzchni jezdni.** W związku z projektowanemi robotami inwestycyjnymi opracowany został w Magistracie plan rozbudowy sieci nowoczesnych jezdni. M. in. zamierzone jest zakończenie w pierwszym rzędzie budowy gładkich nawierzchni jezdni na ulicach: Basanowicza, Zawalnej, Wielkiej i na ul. Jagiellońskiej. Znaczna część nawierzchni tych ulic ułożona będzie z kostki kamiennej. Przy sporządzaniu budulca znajdą zatrudnienie miejscowi kamieniarze. (x)

Otwarcie klubu „Naujoji Romuva" w Wil

W związku z przeniesieniem
dakcji „Naujoji Romuva" do W
wyłonił się problem zorganizow
w naszym mieście klubu dyskus
go przyjaciół tego pisma — an
ącznie do całego szeregu takich
bów istniejących w Litwie. We
dę odbyło się właśnie pierwsze, i
guracyjne zebranie. W nowy
stownie urządzonych pokojach
cepcyjnych redakcji zgromadzi
liczni przedstawiciele świata ofi
go, sztuki literatury, Litwi
Polacy. Red J. Keliuotis w zagaj
podkreślił, że celem klubu jest p
dyskutowanie w swobodnej i c
tywnej wymianie zdań aktu
aktualnych problemów kultu aln
Z kolei zabierali głos pp. burm
Staszys, ks. Krupoviczius, prof.
meris, inż. Landsbergis, dyr. Va
kis, red. Mackevicius i in., ży
klubowi pomyślnych prac i ok
jąc poszczególne tematy, godne o
wienia. A więc — uporządkow
miasta, sprawa elektryfikacji, st
tek do Polaków i Białorusi
sprawa reformy rolnej muzeal
wo w Wilnie itd. Najwięcej za
resowania wzbudził postaw
przez inż. Landsbergisa problem
lizacji hydroelektrowni w Tur
kach, jako fundamentalny dla
wiązania zagadnień ekonomiczn
od których zależne są wszystkie
ne. W tej samej sprawie zabi
również głos inż. Kobzakow
prof. Limanowski, będzie ona
niej tematem jednego z naj
szych zebrań.
W części towarzyskiej wiec
przy czarnej kawie zawierano
jomości i wymieniano poglądy,
kreślając zgodnie pożyteczność
bu, jako terenu ułatwiającego
jemne zrozumienie się, a co za
idzie — i współpracę. J

O wpłacaniu komornego do depozy trzeba zawiadomić sąd

Obecnie staje się coraz bardziej aktualna sprawa eksmisji mieszkaniowych. Moratorium zimowe wygasa i wielu znajdzie się wobec przykrego faktu procesu eksmisyjnego.

Należy też przypuszczać, że ci wszyscy, którzy wpłacili komorne z różnych względów do depozytu Banku Litewskiego, powinni o tym fakcie zawiadomić sąd i podać motywy które wywołały zatarg z właścicielem nieruchomości czy mi kania.

Przez zawiadomienie sądu o ceniu należności za mieszkani depozytu zainteresowani uniknąć gą wielu przykrości, ponieważ to władzom sądowym zorjentow się w sytuacji w wypadku wni nia przez właściciela nieruchom skargi eksmisyjnej

„Maistas" w Wilnie

Oświadczenie prezesa „Maistasa" Tallat-Kelpszy przedstaw. prasy 2.IV

Zdawałoby się, że nie ma potrzeby mówić obszerniej o wszystkich zadaniach i pracach „Maistasa". Wiedzą bowiem o tym dziennikarze i szersze warstwy społeczeństwa z komunikatów, wygłoszonych przy innych okazjach. — Przedstawię tu tylko kilka bardziej charakterystycznych dla tego okresu liczb i szerzej poruszę pracę „Maistasa" w Wilnie.

Spółka „Maistas" została założona w 1923 r. Rok bieżący jest więc 18 rokiem pracy „Maistasa". Kapitał akcyjny „Maistasa" wynosi obecnie 112 mil. litów. 66,8 proc. akcyj spółki należy do państwa, a 33,2 proc. do rolników i organizacyj gospodarczych. W ten sposób „Maistas" jest organizacją gospodarczą o charakterze społecznym, stworzoną przez państwo i rolników, której najważniejszym celem jest dopomóc rolnikom litewskim do korzystnego zużytkowania hodowanego bydła i ptactwa, wzmóc eksport litewski i zaopatrzyć hieszkańców swego kraju w zdrowe produkty mięsne. Dążąc do tego celu „Maistas" posiada 7 fabryk: w Kownie, Kłajpedzie, Taurogach, Szawlach (dwie fabryki mięsa i skór), Poniewierzu, Nowej Wilejce i 70 sklepów. — Obecnie we wszystkich przedsiębiorstwach „Maistasa" pracuje około 3,000 robotników i pracowników umysłowych w tej liczbie 11 lekarzy weterynarii i 5 kontrolerów mięsa. Nadzór lekarsko-weterynaryjny „Maistasa" odbywa się pod kierownictwem lekarzy weterynarii wyznaczanych przez państwo. Wartość rocznego eksportu „Maistasa" wyniosła w 1939 72 mil. litów. Innymi słowy wartość eksportu „Maistasa" stanowi 35 proc. całej wartości naszego eksportu krajowego. Na rynku wewnętrznym „Maistas" w 1939 r. sprzedał towarów za 18.5 mil. litów. Innymi słowy w 1939 r. „Maistas" sprzedał zagranicą i na rynku wewnętrznym towarów za 90 mil. litów.

W Wilnie rozpoczął „Maistas" swą pracę niezwłocznie po wkroczeniu naszej armii do stolicy. Przede wszystkim oczywiście „Maistas" musiał pośpiesznie organizować zaopatrzenie mieszkańców Wilna w mięso i różne wyroby mięsne. Praca ta zwłaszcza w pierwszych dniach była niełatwa. Obciążało ją kilka okoliczności. Brakło, i obecnie jeszcze brak dostatecznej ilości lokali, w których by można było urządzić odpowiednie pod każdym względem sklepy mięsa. Brakło znośnych rzeźni. Nastraszeni wskutek wojny wilnianie rzucili się do kupowania o wiele większej ilości produktów mięsnych niż tego istotnie wówczas potrzebowali. Wielkich ilości mięsa żądały również takie osoby, które w owym czasie posiadały nie małe zapasy mięsa. Przede wszystkim zaś większość (prawie wszyscy) handlarze mięsem nie tylko nie sprzedawali posiadanego przez nich mięsa i produktów mięsnych, lecz domagali się ich gorliwie od „Maistasa" dla uzupełnienia swych zapasów. Dziś nawet są jeszcze firmy, które sprzedają zapasy swego przedwojennego mięsa i produktów z niego.

Pomimo tych wszystkich obciążających pracę okoliczności, udało się „Maistasowi" zaspokoić wszystkie zapotrzebowania Wilniam. Zapotrzebowania te były zaś o wiele większe niż normalne co wynika chociażby z następujących cyfr. W ciągu listopada 39 r. „Maistas" sprzedał w m. Wilnie następujące ilości mięsa i produktów mięsnych. (Liczby podane w nawiasach wskazują ile produktów sprzedał „Maistas" w Wilnie w ciągu stycznia 40 r. t. zn. wtedy, gdy zapotrzebowanie stało się bardziej normalne): **smalcu** 175 t., (13,5 t), **boczku** 75 t. (19 t), **karkowiny** 46 t. (22 t.), **wieprzowiny** 298 t. (51 t.), **wołowiny** 13,3 t. (94 t.), **baraniny** 71 t., (3 t.), różnych **kiełbas** 77 t. (84 t.).

Większość tego mięsa i produktów mięsnych musiał „Maistas" pośpiesznie sprowadzać z innych swych fabryk i rzeźni. Wypadło to uczynić dlatego, że „Maistas" oczywiście nie posiadał w Wilnie ani własnej rzeźni, ani fabryk produktów mięsnych i kiełbas, a dawna rzeźnia miejska nie odpowiadała zadaniom „Maistasa". Takie przywożenie mięsa i produktów z innych fabryk i rzezni „Maistasa" na dłuższą metę jest nie do pomyślenia. — Zawsze bowiem istnieje niebezpieczeństwo zepsucia się produktów. Zawsze jest niebezpieczeństwo, że produkty czy mięso na czas nie nadejdą, na czas nie zaspokoją spożywców. A przecież „Maistas" zaopatruje nie tylko cywilnych mieszkańców, lecz różne oddziały wojskowe. Dlatego też sprawa fabryki produktów mięsnych i kiełbas jak również kwestia odpowiedniej rzeźni jest dla „Maistasa" w Wilnie bardzo aktualna. Dowiadujemy się samorząd m. Wilna myśli o budowie odpowiedniej rzeźni. „Maistas" spodziewa się, że kwestia rzeźni w szybkim czasie wejdzie na tory należytego rozwiązania.

Obecnie w Wilnie i N. Wilejce „Maistas" posiada 22 sklepy, dwa składy hurtowe, jeden centralny skład towarowy, jedną wytwórnię kiełbas, (dla produkcji parówek; kiełbasy herbatniej i zielonej kiełbasy w N. Wilejce wydzierżawił byłą fabrykę „Jodemki". Poza tym w Wilnie przy pomocy roznosicieli „Maistas" sprzedaje gorące parówki. Dla dostarczenia spożywcom świeżych parówek „Maistas" posiada swą wytwórnię kiełbas w Wilnie. W Wilnie zapotrzebowanie na produkty mięsne i kiełbasy jest tak wielkie i urozmaicone, że bez fabryki produktów mięsnych i kiełbas „Maistas" nie będzie mógł się obejść. Fabryka byłej „Jodemki" jest niedostosowana i całkiem mała, a poza tym nie należy ona do „Maistasa", a została tylko wydzierżawiona. Dlatego też budowa fabryki wyrobów mięsnych i kiełbas w Wilnie jest dla „Maistasa" już dzisiaj sprawą aktualną.

W przedsiębiorstwach „Maistasa" w Wilnie i N. Wilejce pracuje około 300 robotników i pracowników umysłowych. „Maistas" spodziewa się (i będzie dokładał wysiłku) że jego współpracownicy w odzyskanym kraju przyczynią się nietylko do podnoszenia materialnego dobrobytu ludności, ale aktywnie staną do szeregów pracowników kulturalnych i oświatowych. W tym celu powstały już w Wilnie (31 marca) 2 oddziały strzelców „Maistasa" (męski i żeński). W innych swych przedsiębiorstwach „Maistas" posiada już 6 oddziałów strzeleckich, 4 chóry, 3 orkiestry dęte, 5 bibliotek-czytelni. Wciąż się urządza kursy ogólnokształcące, różne odczyty, wycieczki. Wszyscy pracownicy „Maistasa" — Wilnianie są zapraszani na krótki czas (mniejszymi grupami) do Kowna, gdzie są zapoznawani nietylko z pracą przedsiębiorstwa „Maistas", lecz zarazem z bardziej znanymi miejscowościami historycznymi, sztuką i kulturą. W N. Wilejce „Maistas" zorganizował już dla swoich robotników kursy języka litewskiego. W sezonie letnim „Maistas" zorganizuje liczniejsze wycieczki swych robotników umysłowych do stolicy i do innych tak długo wyczekiwanych i drogich całemu narodowi litewskiemu miejscowości.

Ugrupowanie planet

w kwietniu 1940

Pierścieniowe zaćmienie słońca 7.IV

Znaczne skupienie planet na zachodniej części nieba, jakie obserwowaliśmy w pierwszych miesiącach bieżącego roku, ulega stopniowo zmianie. Słońce nasze, wędrując pozornym ruchem rocznym od zachodu na wschód, jako odbicie ruchu ziemi dookoła słońca, posuwa się na niebie szybciej, niż planety zewnętrzne. To też planety te kątowo zbliżają się do słońca. Jowisza już obserwować nie możemy, w dniu 11 kwietnia znajdzie się w koniunkcji ze słońcem, poczym przesunie się na zachód od słońca, t. zn. że zacznie wschodzić już przed wschodem słońca. **Saturn** jeszcze na początku miesiąca świeci nisko nad horyzontem o zmroku, powoli zbliża się kątowo do słońca, koniunkcja nastąpi w dniu 24 kwietnia. To też już w maju obydwie planety będą wynurzały się o świcie na wschodniej części nieba.

Wenus, wędrując dość szybko od zachodu na wschód, będzie wymijała Marsa (nastąpi więc koniunkcja tych 2 planet) w dniu 11 kwietnia. Wenus osiągnie największą elongację wschodnią w dniu 17 kwietnia, będzie więc kątowo najbardziej oddaloną od słońca. Blask jej stale wzrasta i będzie jeszcze w dalszym ciągu wzrastał, pomimo że kątowo Wenus zacznie zbliżać się do słońca. Warto jeszcze zwrócić uwagę, że **w pierwszych dniach kwietnia Wenus** znajduje się na południe od Plejad, gdy Mars leży niedaleko na wschód od Plejad. Obecność dwóch planet w pobliżu wymienionej gromadki gwiazd zwraca uwagę swą pięknością, zwłaszcza że niedaleko znajduje się jeszcze bardzo jasna gwiazda Aldebaran. **W dniu 11 kwietnia, gdy Wenus będzie wymijała Marsa,** jednocześnie księżyc będzie wymijał obie planety od strony południowej, będzie więc to ładne zjawisko.

*

Z księżycem naszym jest związane pierścieniowe **zaćmienie słońca, które nastąpi w dniu 7 kwietnia**. Będzie ono widoczne na Oceanie Spokojnym i w południowej części Ameryki północnej. W Europie nie będzie widoczne

W. D.

„Izwiestia" z okazji wystawy książki litewskiej w Moskwie

MOSKWA, (Elta). Z okazji otwarcia w Moskwie wystawy książki litewskiej „Izwiestia" zamieściły dłuższy artykuł, w którym między innymi pisze, że społeczeństwo Związku Sowieckiego ma okazję zapoznania się z kulturą, stuką i literaturą Litwy którą łączą ze Związkiem Sowieckim przyjazne stosunki i niedawno zawarte umowy. Pismo stwierdza: „Litwini są narodem o wielkiej przeszłości kulturalnej i historycznej". Artykuł wspomina o starych litewskich pieśniach ludowych i podkreśla, że uniwersytet litewski wydał duży zbiór twórczości ludowej. Artykuł wspomina o wydanej w roku ubiegłym książce dr Balysa o podaniach narodów bałtyckich i skandynawskich i całym szeregu innych utworów poświęconych twórczości ludowej. Następnie autor artykułu wylicza starszych i młodszych pisarzy litewskich, którzy swą twórczość poświęcili głównie opisaniu życia ludu. Następnie artykuł wspomina o poetach i pisarzach „Romantyzmu narodowego", którzy wiele pisali o przeszłości historycznej Litwy, w liczbie ich o Maironisie, Waiżgantasie, Krewe-Mickiewiczu i Ludwiku Girze. Następnie figurują w artykule młodsi pisarze litewscy, w liczbie ich Gruszas, Cwirka; Salomeja Neris; Marcinkiewiczius, Szeinius i inni. Na zakończenie autor artykułu wskazuje, że w Litwie zauważyć można zainteresowanie literaturą rosyjską. Autor wspomina o całym szeregu utworów wybitniejszych pisarzy rosyjskich, które zostały przetłumaczone na język litewski. Kończąc artykuł autor podkreśla, iż wystawa książki litewskiej wywołała zainteresowanie społeczeństwa Związku Sowieckiego.

RADIO

PIĄTEK, dnia 4 kwietnia 1940 roku

WILNO — 6.30—7.30: z Kowna 12.00—12.15 z Kowna. 15.00: Z Kowna. 15.40— wiad. wileńskie. 15.50:—Wiad. po polsku. 16.05: — Czajkowski: Koncert fortepianowy. 16.45: — V. Alseika: Litewska prasa gospodarcza. 17.00: — Z Kowna. 17.40: — K. Kretovičius: życie Kowna (lenkiškai). 18.00: — Z Kowna. 18.30: — Wiad. wileńskie. 18.40: — Wiad. po polsku. 19.00.—Z Kowna. 19.15:—Rozmaitości muzyczne. 19.30—23.05:—Z Kowna. I przerwa 20.30: — Z literatury. II przerwa 21.40: — Z Kowna. III przerwa 22.20.—Jak wam podoba się Wilno.

KOWNO — 6.30 Modl. czas. 6.35 Wiad. pogoda. 6.50--7.30 Muzyka poranna. 12.00—12.15 Czas, wiad., pogoda. 15.00 Muzyka obiadowa. W przerwie 15.30—15.40 Wiad. 16.05 Z Wilna. 16.45 dla rolników. 17.00—Gra mały zespół. 17.40—Chwilka muzyczna. 18.00—Śpiewa sol. J. Butenyte. 18.15—Utwory na klawesyn. 18.30 Z Wilna. 18.40 Przegląd dnia. 19.00 Czas wiad. pogoda, progr. na dzień nast. 19.30 — 23.05 Transm. opery „Lohengrin". I przerwa 20.30 Z Wilna. II przerwa. 21.40 Wiad. III przerwa 22.20—Dr. B. Kalvaitis: problem pracy a przestępstwa.

—(o)—

Ofiara

Lt. 2 bezimiennie dla chorej na gruźlicę nauczycielki.

TEATR I MUZYKA

Teatr PAŃSTWOWY

Dziś, w piątek dnia 5.IV. o godz. 19-ej występ Państwowego Teatru z Szawel w gmachu Teatru.

Teatr „POHULANKA"

W niedzielę 7 kwietnia Teatr Pohulanka daje dwa przedstawienia: o godzinie **16-tej** (4-tej) dramat J. Słowackiego **„Maria Stuart"**

Wieczorem o godz. **20-tej** (8-ej) komedia w 3-ch aktach Gabrieli Zapolskiej p. t. **„Moralność pani Dulskiej".**

Uwaga! Wobec przedłużenia godz n ruchu ulicznego — Dyrekcja podaje do wiadomości, że przedstawienia w Teatrze „Pohulanka" rozpoczynać się będą: **popołudniówki niedzielne o godz. 16-tej** (4-ej), **przedstawienie wieczorowe o godz. 20-ej** (8-ej).

Przedsprzedaż biletów w Teatrze „Lutnia" codziennie od godz. 10.30 do 20-ej (8-ej). Kasa dzienna czynna w dnie przedstawień: w Teatrze „Lutnia" w dnia powszednie od godz. 10.30 do 17 (5-ej), w święta od godz. 10.30 do 13-ej (1-szej).

Kasa dzienna Teatru „Pohulanka" czynna codziennie od godz. 18-tej (6-ej), w niedziele i święta od godz. 14-ej.

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

Dziś o godz. 7 wieczór ukaże się po raz pierwszy jedna z najlepszych operetek J. Straussa **„Zemsta nietoperza".** Udział bierze cały zespół artystyczny z Owidzką w roli Rozalindy.

Ulegając żądaniom publiczności Marja Martówna powtarza swój recital baletowy w niedzielę nadchodzącą o godz. 3.30 pp.

Teatr „Niebieski Pajacyk"

(b. Mała Sala Miejska, Arklių 3 (Końska)

W niedzielę 7 kwietnia o godzinie 13-ej oglądać będą grzeczne dzieci bajkę „Kopciuszek" w „Małej Sali Miejskiej" przy ul. Końskiej 3. W przedsprzedaży w cukierni Rudnickiego Gedymina 1, są już do nabycia bilety.

Teatr kukiełek „BAJKA"

Lokal szkoły dla niewidomych K. Kalinauskio 20 (b. M. Pohulanka)

W sobotę 6.IV o godz. 16 „Dżungla" w-g powieści Kiplinga z ilustracją muzyczną opartą na motywach malajskich. Oglądanie tego widowiska sprawia zadowolenie nie tylko dzieciom ale także i starszym widzom.

W niedzielę 7. IV. o godz. 13 baśń L. Krzemienieckiej p. t. **„Historia cała o niebieskich migdałach".**

O godz 16 **„Bajowe bajeczki i świerszczowe skrzypeczki"**, czyli o straszliwym smoku, dzielnym szewczyku przepięknej królewnie i królu gwoździku. Przedsprzedaż biletów w księgarni J. Zawadzkiego Pilies g-ve (Zamkowa).

Poszukiwanie zaginionych

Rohozińskiego Eryka poszukuje ciotka Helena ul. Gedymina.

H. Rynkiewicz ma do odebrania list w redakcji z Będzina.

Trzeba zamienić ozdobne kwietniki na piękne i pożyteczne warzywniki

Nie samym chlebem człowiek żyje, a pełne misy nie są jedyną ozdobą stołu. Kulturalnemu człowiekowi potrzeba również do życia trochę piękna. A cóż jest piękniejszego w przyrodzie ponad kwiaty. Kwiat jest symbolem piękna przyjaźni i nadziei. Czy to w starożytnym Egipcie lub Helladzie, w Chinach, na współczesnej Riwierze czy na Wyspach Hawajskich człowiek hodował i hoduje kwiaty.

Kult kwiatów jest szczególnie rozpowszechniony wśród narodów rolniczych a kapłankami tego kultu są kobiety. Nasz kraj, jako kraj rolniczy, ma zakorzeniony w duszy ten kult kwiatów. Wszak nawet koło ubogich domów wiejskich spotykamy zawsze ogródki kwiatowe. W miastach, gdzie ludność najczęściej pozbawiona jest ziemi, mieszkańcy stwarzają sobie złudy kwietników, hodując kwiaty w skrzyneczkach i doniczkach na oknie lub balkonie.

Lecz oto teraz jest wojna. Wojna niszczy zawsze nie tylko życie, ale również wszelki dorobek kultury. Chcąc ratować życie, musimy z konieczności rezygnować częstokroć z tego co jest piękne i wzniosłe. W czasie wielkiej Rewolucji Francuskiej ogrodnikowi króla Ludwika XVI darowano życie pod tym warunkiem, że w byłych ogrodach królewskich wyrzuci wszystkie róże, a na ich miejsce zasadzi kartofle!

My również będziemy zmuszeni miast wonnych gwoździków, puszystych astrów i poetycznych powojów hodować specyficznie wonną cebulę i pory, kędzierzawą pietruszkę i sałatę, a piękne powoje zastąpić bardziej prozaiczną fasolą. Ale czy nie możnaby połączyć pięknego z pożytecznym? Owszem można. Mamy już gotowe wzory z poprzedniej wojny. Ówczesne ogródki niemieckie a nawet kwietniki w publicznych parkach i ogrodach zamieniono na praktyczne ale estetycznie ułożone warzywniki. Widziałem taki „gastronomiczny" klomb, który sprawiał bardzo piękne wrażenie. W środku piętrzyła się kępa złocistych słoneczników, otoczonych dookoła ciemnopurpurową gwiazdą ćwikłowych buraków; między promieniami „buraczanej" gwiazdy rosła ciemnozielona kędzierzawa pietruszka, a całość otaczał pierścień jasnozielonych porów.

Rozkochani w kwiatach nie chcieliśmy patrzeć na piękno niektórych warzyw. Wszak jarmuż kędzierzawy, zwłaszcza czerwono-fiotkowy, jest śliczną rośliną ozdobną, a jednocześnie jarmuż należy do najcenniejszych jarzyn witaminowych. Mak ogrodowy jest ulubioną rośliną ozdobną w Anglii oraz Ameryce. Fasola turecka o białych lub ognistych kwiatach jest pięknym materiałem na altanki, a jej nasiona są jadalne i bardzo pożywne.

Zresztą niektóre z naszych kwiatów, hodowanych dla ozdoby, posiadają cenną wartość kulinarną. Pomarańczowe kwiaty nagietków i aksamitek używane są na Kaukazie, w Grecji i Małej Azji jako przyprawa do ciast i sosów, w zastępstwie kosztownego szafranu. Pochodząca z Paragwaju nasturcja daje smaczną i zdrową sałatę, która przypomina w smaku francuską rzerzuszkę (Crésson). Jada się młode liście i kwiaty przyprawione octem i oliwą. W ostatnich latach zaczęto reklamować nasturcję jako znakomity środek na kamicę żółciową, ale pacjenci zamiast jeść świeżą sałatę z nasturcji pijali napary z suszonych liści, co jest mniej skuteczne, a jeszcze mniej smaczne.

Chciałem tu zwrócić uwagę na bardzo cenną pod względem witaminowym roślinę, jadaną masowo na Węgrzech i na Bałkanach, a prawie nieznaną w Wilnie. Jest to t. zw. papryka, albo pieprz turecki. Typowa papryka jest piekielnie ostra i bywa używana jako przyprawa do mięs, ale istnieją obecnie odmiany pozbawione ostrej kapsaicyny, zwane papryką słodką, która się jada w postaci sałatek, marynat lub faszerowane mięsem.

Papryka jest bardzo ładną rośliną o białych kwiatach. Hoduje się ją jak pomidory (wyhodować wczesną rozsadę!). W Wilnie hodowałem ją w gruncie od szeregu lat, a więc klimat tutejszy będzie jej odpowiadał.

Przygotowując ozdobny warzywnik, trzeba umiejętnie dobierać warzywa nie tylko pod względem barwy, kształtu i wielkości, ale również i pod względem trwałości. Buraki, marchewka, pietruszka, selery, pory, jarmuż, brukiew, kapusta czerwona są roślinami które trwają przez całe lato aż do jesieni. Sałata zaś, koper, kalafior, rzodkiewka, cebula mają stosunkowo krótki okres trwania, muszą być szybko zużyte, a wtedy miejsce w klombie byłoby ogołocone. Dlatego pomiędzy nimi należy wysadzać w miarę zużywania ich inne rośliny, jak fasolę, rzodkiew, paprykę, względnie kwiaty ozdobne.

Przed paniami które niegdyś hodowały kwiaty, otwiera się teraz wdzięczne pole do rywalizacji w urządzaniu estetycznych klombów z prozaicznych, ale niestety niezbędnych do życia warzyw, które są dla nas głównym źródłem witamin i soli mineralnych.

Prof. Jan Muszyński

Leidėjas: Vytautas Staniewiczius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Zničius" spaustuvė. Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevičiaus g. 4. Tel. 340